

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 295/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Gminie Miejskiej (...) Zespołowi (...)  
w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2019 r. sygn. akt I C 2139/16

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu  
w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.***

SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 295/20

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 grudnia 2021 r.

Powódka A. B. wniosła o zasądzenie od Gminy Miejskiej (...) kwoty 78.120,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lipca 2015 r., a to w związku z kosztami dodatkowymi, które poniosła w ramach realizacji inwestycji (budowy sali gimnastycznej) na podstawie umowy łączącej ją ze stroną pozwaną. Wskazała, że koszty te związane były z usunięciem skutków zalania budowanego obiektu oraz osuszania budynku wobec jego zawilgocenia będącego wynikiem wadliwego projektu instalacji wentylacyjnej. Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.066,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, w tym z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd rozliczył także między stronami koszty postępowania oraz rozliczył koszty sądowe.

Sąd I instancji ustalił, że strony wiązała umowa z dnia 29 lipca 2011 r., którą powódka zobowiązała się do wybudowania sali gimnastycznej Gimnazjum nr (...) w K. przy ul. (...). W ramach realizacji inwestycji strona pozwana zleciła podmiotowi trzeciemu wykonanie przyłącza sali gimnastycznej do centralnego ogrzewania, zaś powódka zobowiązana była jedynie do wykonania wewnętrznej instalacji ogrzewania CO.

Z ustaleń faktycznych Sądu wynika, że w dniu 17 lipca 2014 r. doszło do ulewy, w wyniku której zalane zostały pomieszczenia wybudowanej przez powódkę sali gimnastycznej. Za ten stan rzeczy nie podnosi jednak odpowiedzialności powódka – podtopienie było wynikiem braku właściwego zabezpieczenia przyłącza instalacji centralnego ogrzewania wykonanego przez osobę trzecią – H. P..

W dalszych ustaleniach Sąd wskazał, że tak inspektor nadzoru ustanowiony z ramienia pozwanej Gminy, jak i Dyrektor szkoły, oczekiwali od powódki usunięcia skutków zalania. Sąd przytoczył zakres wykonanych prac naprawczych oraz związanych z osuszeniem pomieszczeń, przy czym rozróżnił, że osuszanie związane z zalaniem miało dotyczyć okresu 14 dni, zaś dalsze prace w tym zakresie wynikały z wadliwości projektu wentylacji pomieszczeń.

Sąd wskazał, że fakturą z dnia 2 czerwca 2015 r. (nr ...) powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 78.120,40 zł z tytułu powyższych prac. Wreszcie ustalił, że koszty pracy wykorzystanych przez powódkę dwóch osuszaczy, przez okres pierwszych dwóch tygodni po zalaniu pomieszczeń, wyniosły kwotę 3.244,35 zł, zaś łączna kwota poniesionych przez powódkę prac naprawczych usuwających skutki zalania wyniosła kwotę 6.558,02 zł netto (8.066,37 zł brutto). Pozostałe dochodzone przez A. B. koszty nie pozostają w związku z przedmiotowym podtopieniem, a w szczególności dłuższe niż za okres 14 dni koszty osuszania pomieszczeń wynikały ze źle zaprojektowanej wentylacji mechanicznej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za uzasadnione w części. Ocenił, że w pozwie powódka domaga się jedynie świadczenia związanego z poniesionymi przez nią kosztami usunięcia zalania wybudowanych pomieszczeń na skutek ulewy, która miała miejsce w dniu 17 lipca 2014 r., a z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, iż z tym zdarzeniem w związku pozostaje tylko część dochodzonych kosztów tj. ograniczających się kwotą 8.066,37 zł. Nadto Sąd uznał, że roszczenie powódki jest roszczeniem odszkodowawczym, znajdującym oparcie w treści art. 471 k.c. Pozwana Gmina ponosi bowiem - z mocy art. 474 k.c. - odpowiedzialność za działania osób (podmiotu trzeciego, wykonującego przyłącz centralnego ogrzewania), którym powierzyła wykonanie zadania na terenie oddanym powódce.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje wniosły obie strony.

Powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że jedynie osuszenie trwające nie dłużej niż dwa tygodnie było w adekwatnym związku przyczynowym z zalaniem pomieszczeń sali gimnastycznej;
- art. 752 k.c. i art. 753 k.c. poprzez ich niezastosowanie, mimo, że Sąd ustalił, iż zaistniały przesłanki do zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów poniesionych przez powódkę z tego tytułu.

Apelująca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 45 ust.1 Konstytucji RP poprzez pozbawienie powoda możliwości obrony swych praw w postępowaniu przed Sądem I instancji wskutek braku uprzedzenia i poinformowania przez Sąd stron o całkowitej

zmianie oceny co do kwalifikacji prawnej roszczenia, co uniemożliwiło powódce w sposób właściwy sformułowanie wniosków dowodowych z opinii biegłego;

- art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.c. poprzez ustalenie, niezgodnie ze stanem rzeczy, że zakresem żądania powódki był objęty jedynie zwrot kosztów prac wykonanych przez powódkę w związku z usuwaniem skutków zalania z lipca 2014 r., a nie wszelkich prac dodatkowych wykonywanych przez powódkę na rzecz pozwanego związanych z osuszaniem pomieszczeń;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego w zakresie: 1/ ustalenia przyczyn prowadzenia prac w zakresie osuszania pomieszczeń sali gimnastycznej oraz kosztów poniesionych przez powódkę z tym związanych; 2/ określenia kosztów prac mających na celu usunięcie skutków zalania pomieszczeń sali gimnastycznej z uwzględnieniem warunków w nich panujących, a mających wpływ na zakres lub czas prac osuszających; 3/ wyceny kosztów prac związanych z demontażem siedlisk, montażem i demontażem ścian działowych;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie oparcia wyroku o opinię biegłego, która zakłada możliwość podziału prac osuszających pomieszczenia na te, które mają związek z ich zalaniem w dniu 17 lipca 2014 r. i te, które wynikają z błędów projektowych budynku, bez uwzględnienia nakładania się tych skutków na siebie.

W konsekwencji podniesionych zarzutów powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania dotkniętego nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Jako wniosek ewentualny apelująca zgłosiła żądanie zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie dalszej kwoty 70.054,07 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz żądanie zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana Gmina zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, w tym z opinii biegłego i wyciągnięcie wniosków z niej niewynikających, które nie były przedmiotem opinii tj. ustalenie, że źródłem podtopienia nie był brak prawidłowej izolacji fundamentów wykonanych przez powódkę – podczas gdy w opinii biegły nie udziela w tym zakresie żadnych ustaleń.

Strona pozwana zarzuciła nadto naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 474 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że Gmina ponosi odpowiedzialność kontraktową za szkodę powódki, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że nie może ona ponosić odpowiedzialności kontraktowej za szkodę powódki przejawiającą się poniesieniem prac związanych z osuszaniem szkoły po zalaniu;

- art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak uznania, że Pozwana powierzyła wykonanie C.O. podmiotowi zewnętrznemu, który profesjonalnie trudni się wykonywaniem tego typu prac, co nie pozwala uznać, że Pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę Powódki;

- art. 474 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, że powódka wykazała zasadność odpowiedzialności kontraktowej Gminy, podczas gdy brak jest przesłanek do uznania tej odpowiedzialności, a ewentualna odpowiedzialność za zalanie pomieszczeń w 2014 r. winna być diagnozowana w ramach art. 415 k.c., w związku z winą podmiotu trzeciego, który wykonywał podłączenie C.O.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu stron muszą odnieść zamierzony skutek, jakkolwiek w części z innych przyczyn niż zostały wyartykułowane w zarzutach każdej z apelacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego bowiem Sąd I instancji nie orzekł o istocie sprawy, dokonując oceny zgłoszonego roszczenia wedle norm prawa materialnego nie mieszczących się w podstawie faktycznej zgłoszonego w pozwie żądania.

Przypomnieć należy, że w pozwie A. B. wniosła o zasądzenie od Gminy Miejskiej (...) kwoty 78.120,44 zł w związku z realizacją umowy o roboty budowlane, której przedmiotem było wybudowanie sali gimnastycznej. Z powołanych na uzasadnienie żądania pozwu podstawy faktycznej wynika, że w trakcie realizacji umowy powódka poniosła dodatkowe koszty związane z osuszeniem pomieszczeń wybudowanego obiektu oraz prac naprawczych wynikających z zalania tych pomieszczeń. A. B. powołała się przy tym, że konieczność wykonania prac wynikała z zalania na skutek ulewy jaka miała miejsce w dniu 17 lipca 2014 r., przy czym wskazała, iż źródłem zalania były prace podmiotu trzeciego, wykonującego przyłącze C.O. Nadto wskazała, że prace osuszające były prowadzone tak przed zalaniem, jak i w późniejszym okresie, bowiem konieczność osuszania trwała aż do maja 2015 r., co było – jej zdaniem – spowodowane wadliwym zaprojektowaniem instalacji wentylacyjnej w budynku. Podkreślenia wymaga, że w uzasadnieniu pozwu powódka powołała się na konieczność wykonania w/w prac z uwagi na realizację umowy i zbliżający się termin oddania obiektu, wiedzę strony pozwanej o zaistniałej sytuacji i zatwierdzenie przez pozwaną zasadności podjętych prac.

Do pozwu A. B. dołączyła m.in. kopię umowy łączącej strony oraz fakturę wystawioną na dochodzoną pozewem kwotę wraz z kosztorysem powykonawczym. Z przedmiotowej faktury oraz kosztorysu wynika, że dochodzona kwota dotyczy tak kosztów związanych bezpośrednio z usuwaniem skutków zalania, jak i kosztów związanych z osuszeniem w okresie tak przed zalaniem, jak i po – do maja 2015 r.

Z wyżej przedstawionych okoliczności w jednoznaczny sposób wynikają dwie kwestie. Po pierwsze, roszczenie powódki obejmuje szerszy zakres przedmiotowy niż przyjął to Sąd I instancji – powołana podstawa faktyczna żądania nie dotyczy wyłącznie prac wykonanych w związku z zalaniem pomieszczeń w lipcu 2014 r., lecz także wszelkich prac osuszających, których potrzeba wynikała – wedle twierdzeń powódki – z wadliwego projektu instalacji wentylacyjnej. Wynika to wprost z okoliczności przytoczonych w uzasadnieniu pozwu, jak też z dołączonych do pozwu faktury i kosztorysu (stanowiących uzupełnienie podstawy faktycznej), skoro powódka dochodzi całej objętymi tymi dokumentami kwoty, przy wynikającym z kosztorysu okresie osuszania. Po drugie, z przytoczonej podstawy faktycznej wynika, że powódka upatruje źródła we własnym roszczeniu w łączącym strony stosunku umownym. Odwołuje się do umowy stron, wskazuje na konieczność wykonania spornych prac w związku z wykonaniem przedmiotu umowy oraz na akceptację strony pozwanej dla wykonywania spornych prac.

W tym kontekście wskazać należy, że przedmiotem postępowania cywilnego jest roszczenie procesowe. W tym znaczeniu, powództwo jest to żądanie wraz z przytoczonymi na jego poparcie okolicznościami faktycznymi. Znaczenie przytoczonej na uzasadnienie żądania podstawy faktycznej przejawia się w tym, że za jej pomocą dochodzi do kwalifikacji zgłoszonego w sprawie roszczenia. To okoliczności uzasadniające zgłoszone żądanie pozwalają na zindywidualizowanie roszczenia jako podlegającego ocenie według wynikających z nich przesłanek skonkretyzowanej normy prawa materialnego. Roszczenie procesowe sprowadza się więc do twierdzenia, że strony łączy oznaczonej treści stosunek prawny, którego istnienie podlega w procesie weryfikacji, a powołana podstawa faktyczna określa granice rozpoznania sprawy (art. 321 k.p.c.). Stąd podstawa faktyczna jest jednym z elementów decydujących o zakresie prawomocności materialnej mającego zapaść wyroku (art. 365 k.p.c.) oraz o granicach powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.).

W związku z tym wskazać należy, że analiza treści powołanej w pozwie na uzasadnienie żądania podstawy faktycznej uzasadnia – w oczywisty sposób – ocenę, że powódka dochodzi świadczenia z umowy stron, domagając się rozliczenia kosztów prac dodatkowych/koniecznych dla wykonania zleconego jej zadania inwestycyjnego. Tak też przedmiot roszczenia był rozumiany przez stronę pozwaną, skoro w odpowiedzi na pozew Gmina podjęła polemikę z takim przedmiotem żądania – czyniła rozważania co do tego, czy sporne prace miały charakter robót dodatkowych oraz robót

budowlanych, a w związku z tym zaprzeczyła, by prace te były wykonane w związku z realizacją umowy. W związku z taką własną oceną strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia oraz podniosła argumentację mającą uzasadniać oddalenie powództwa. Nadto odwołała się do treści przepisów prawa materialnego mających znaleźć zastosowanie w sprawie, przy odwołaniu się do łączącego strony stosunku umownego. Wreszcie wskazała na nieprawidłowości w wykonaniu umowy przez powódkę.

Wskazać także należy, że ostatecznie sama powódka, w piśmie procesowym z dnia 28 października 2019 r., powołała podstawę materialnoprawną zgłoszonego roszczenia. Wprost wskazała, że podstawą jest umowa łącząca strony w zakresie wykonania prac obejmujących usunięcie zawilgocenia, a ewentualnie – gdyby ta podstawa nie okazała się zasadna – to podstawą roszczenia są przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Podkreślenia wymaga, że stanowisko to zostało wywołane powołaniem się strony pozwanej na przepis art. 429 k.c., co należy interpretować jako jednoznaczne oświadczenie, że roszczenie nie ma charakteru odszkodowawczego.

W związku z tym przywołać należy, że – jak trafnie wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 1999 r., (I CKN 253/98, OSNC z 1999 r., z.9, poz. 152) - „Wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu”. W sytuacji zatem, w której z powołanej na uzasadnienie żądania pozwu podstawy faktycznej wprost wynika, że powódka dochodzi wynagrodzenia dodatkowego za wykonane prace umowne, z odwołaniem się do stosunku umownego łączącego strony, a dodatkowo wprost wskazuje tą podstawę prawną w zakresie prawa materialnego, a ewentualnie – na wypadek uznania, iż strony nie łączył w zakresie spornych prac stosunek prawny – wskazuje jako podstawę przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, to nie sposób dokonać odmiennej kwalifikacji przedmiotu roszczenia. To wszystko w sytuacji, gdy z powołanych na uzasadnienie żądania okoliczności faktycznych nie sposób wywieść, iż przedmiotem żądania powódki jest roszczenie odszkodowawcze. W podstawie faktycznej pozwu nie mieszczą się bowiem okoliczności, które wypełniają wszystkie przesłanki normatywne określone w art. 471 k.c.

Powyższe rozważania przekonują, że Sąd Okręgowy, w zaskarżonym wyroku, orzekł o innym roszczeniu niż zgłoszone przez powódkę. W związku z tym wskazać należy, że „oparcie wyroku na podstawie faktycznej nie powołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, Biul.SN z 2005 r., nr 5, poz. 10). Podkreślenia wymaga, że w/w przepis, odwołujący się do granic rozpoznania sprawy, nie upoważnia sądu do orzeczenia o roszczeniach wynikających z faktów, których powód nie przytaczał, a orzekając o takich roszczeniach są dokonuje niedopuszczalnej zmiany podstawy faktycznej. Rację ma zatem apelująca powódka, o ile zarzuca Sądowi naruszenie art. 321 k.p.c.

Jednocześnie stan, w którym sąd orzekł ponad żądanie, rozstrzygając o innym żądaniu niż zgłoszone w pozwie, powoduje, iż w sprawie nie orzeczono o jej istocie. W rozumieniu kodeksowym (art. 386 § 4 k.p.c.) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza stan, w którym rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy bądź też, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka niwecząca lub hamująca roszczenie.

Powyższe uchybienie łączy powódkę ze skutkiem w postaci nieważności postępowania, odwołując się do treści art. 379 pkt 5 k.p.c. (pozbawienie powoda możliwości obrony swych praw). W sprawie skutki takie nie zachodzą. Odróżnić bowiem należy sytuację, w której sąd nie orzekł o istocie sprawy rozstrzygając – na skutek błędnej kwalifikacji roszczenia – o innym niż zgłoszone w pozwie roszczeniu, od sytuacji, gdy w pozwie na tyle szeroko zakreślono podstawę faktyczną żądania, iż mieści się w niej także zastosowana przy wyrokowaniu norma prawa materialnego, tyle tylko, że strony nie łączyły kwalifikacji zgłoszonego roszczenia z tą podstawą prawną. W tym drugim przypadku nie sposób twierdzić, że Sąd orzekł o innym niż zgłoszone roszczenie bądź nie orzekł o istocie sprawy. Zasadne jest natomiast stwierdzenie, że na skutek braku uprzedzenia stron o możliwości oceny żądania pozwu także w oparciu o inną niż przewidywana podstawę materialnoprawną, strony mogły być pozbawione możliwości obrony swych praw. Skutek nieważności postępowania nie zachodzi natomiast wówczas, gdy Sąd nie orzekł o istocie sprawy.

Dokonana w sprawie ocena Sądu Apelacyjnego co do błędnej kwalifikacji zgłoszonego w pozwie roszczenia i orzeczenia przez Sąd Okręgowy o innym niż określone pozwem żądanie, skutkuje koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.). Z tego względu bezprzedmiotowe są pozostałe zarzuty podniesione w apelacjach obu stron.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Okręgowego będzie dokonanie oceny żądania zgodnie z jego właściwą normatywną kwalifikacją. Z tym wiąże się konieczność przeprowadzenia adekwatnego do potrzeb postępowania dowodowego.

Wskazać także należy, że o ile powódka odwołuje się do umowy stron jako podstawy żądania pozwu, to rzeczą Sądu I instancji – także z uwagi na zarzuty strony pozwanej – będzie dokonanie oceny co do charakteru spornych prac, w szczególności czy są to prace konieczne bądź dodatkowe. To wszystko w kontekście postanowień umownych. Zwrócić bowiem należy uwagę, że w § 5 umowy strony określiły wynagrodzenie za wykonane roboty budowlane poprzez wskazanie kwoty wynagrodzenia (ust.1), ale jednocześnie powołały, że kwota ta została ustalona w oparciu o kosztorys ofertowy (ust.2). Dalej strony wprost przewidziały możliwość i konieczność wykonania prac dodatkowych (ust.4). Wreszcie w § 6 wskazały, że rozliczenie należności nastąpi kosztorysem powykonawczym sporządzonym w oparciu o kosztorys ofertowy, po sporządzeniu protokołu odbioru całości przedmiotu umowy.

Powyższe postanowienia umowne winny zatem prowadzić do konieczności oceny, czy strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe czy kosztorysowe, skoro w świetle treści art. 629 k.c., art. 630 k.c. i art. 632 k.c. rozliczenie ewentualnych prac dodatkowych jest odmiennie kwalifikowane w zależności od rodzaju wynagrodzenia. Po drugie, strony wprost przewidziały możliwość dodatkowego wynagrodzenia za prace, których konieczność wykonania wystąpi w trakcie realizacji przedmiotu umowy. Także zatem zgłoszone roszczenie winno być ocenione w świetle postanowienia zawartego w § 5 ust.4 umowy. Nadto w/w okoliczności muszą być zbadane w kontekście zarzutów strony pozwanej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

SSA Paweł Rygiel